Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem **Numer zawiera 6 stron druku** Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Rok IX Tarnów, piątek 12 czerwca 1936 r. Nr. 22

„Żydzi twierdzą, iż wstęp do kraju jest zatarasowany bramą znajdującą się w rękach Anglików. Ważnem jednak jest, by klucz tej bramy znalazł się w naszych rękach. A kluczem tym jest ziemia“.

(*Usyszkin*)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr I. SCHWARZBART

Sztyletem w plecy...

Niezwykłym optymizmem tchną listy, które z Palestyny dochodzą do nas. Ani śladu paniki. Ani śladu desperacji. Hart spokoju. Wola przetrwania i wytrwania. Poprostu imponujący jest ten obraz psychicznej siły i politycznej dyscypliny, jaką widzimy u braci naszych w Palestynie. A przecież z dymem idzie tam mienie twardą pracą zbudowane. A przecież niebezpieczeństwo życia czyha z za węgła, na ulicach, na drogach, czai się z zasadzek górskich. A mimoto ani odrobiny lęku. Nikt nie ucieka. Nikt się nie kryje. Praca idzie naprzód

Jakżeż inny jest obraz duszy żydowskiej w golusie?!

Ale ten spokój nie jest identyczny z beztroską. Nie jest to lekceważenie sytuacji, lecz postanowienie sprostania jej. Nie było rzeczą łatwą utrzymać jiszuw, zwłaszcza młody w takich ryzach, ażeby odwet lub chęć zemsty nie porwały nikogo, dosłownie nikogo do aktów nieprzemyślanych. Nikt, kto zna stosunki w Palestynie — nie będzie przypuszczał, że spokój ludności żydowskiej jest wyrazem tchórzostwa czy też braku sił. Ani jedno ani drugie. Spokój ten jest tylko wyrazem rozsądku politycznego, zastosowanego do danej sytuacji, a w szczególności do nastawienia reżimu palestyńskiego wobec naszej sprawy w obecnej chwili. Co jest jednak najbardziej radosnym objawem, to przedewszystkiem fakt, iż indywidualistyczne społeczeństwo żydowskie, rozdzielone między liczne partje — poraz pierwszy wydobyło z siebie cnotę posłuchu i podporządkowania się pod rozkazy i zalecenia legalnych władz, czyto organizacji sjonistycznej, czy kierownictw partyj, czy też Waad Leumi. Ani jeden akt zerwania jednolitości frontu narodowego na zewnątrz nie miał miejsca w Palestynie w tych ciężkich tygodniach, jakkolwiek nie brakło fermentów na wewnątrz.

Nie mówię oczywiście o komunistach żydowskich. Ci są poza nawiasem narodu. Sami się tam postawili i za takich musimy ich uważać. Ta garstka — właśnie w tych dniach ciężkich dała dowód, jak obojętnem jest jej już nietylko los narodu, ale i los robotnika żydowskiego w Palestynie. Odezwa, którą grupa komunistów w Palestynie wydała, odezwa wzywająca do kooperacji z bandami, niszczącemi znojne rezultaty pracy Zydów w Palestynie — jest jaskrawym dowodem prawdy, którą znamy od dawna, a mianowicie, że komuniści żydowscy gotowi są sprzymierzyć się z muftim, effendimi, z djabłem, byleby tylko zohydzić i niszczyć znienawidzony sjonizm. Od jednego z przyjaciół otrzymałem niedawno list z Palestyny. W liście tym zapytuje, w jaki sposób elementy te, ci najmilsi Moskwy — przedostają się do kraju, aby razem z emisarjuszami hitleryzmu, choć na odrębnych drogach — szerzyć zamęt w kraju i podniecać nienawiść przeciwko pracy żydowskiej.

Czas, aby organizacje nasze, nasze biura palestyńskie baczniejszą zwracały uwagę na takie elementy, które w oszukańczy sposób symulują przywiązanie do Palestyny, do dzieła żydowskiej odbudowy, do naszej kultury i języka, aby potem w kraju maskę zrzucić i przystąpić do dzieła zniszczenia. Zadania biur palestyńskich w tym względzie są ciężkie. Postępują one i dotąd ostrożnie, ale widocznie potrzebną jest kontrola jeszcze silniejsza i sumienniejsza, aby odciąć te elementy od niszczycielskiej pracy i nie utrudniać pozycji jiszubowi żydowskiemu w Palestynie. Walczyć on tam musi przeciwko frontowi arabskiemu, zmagać się musi z nieprzychylnością niektórych czynników administracji palestyńskiej, a tu — z własnego naszego społeczeństwa wpadają mu na tyły komuniści żydowscy.

Jest ich tylko garstka, ale niemniej nie wolno zagadnienia tego lekceważyć. Robotnik żydowski w Palestynie i całe społeczeństwo mają dość siły odpornej, ażeby zwalczyć skutecznie niszczycielską pracę tej garstki. Ale wiadomo — niszczyć, przeszkadzać, utrudniać może i garstka. Dlatego jest obowiązkiem naszym z całą bezwzględnością baczyć na to, ażeby te elementy nie otrzymywały certyfikatów. Solidarne współdziałanie w tej sprawie stronnictw, reprezentowanych w biurach palestyńskich może doprowadzić do należytego przesiania tych elementów, które oszustwem ideowem przedostają się do kraju poto, aby nam — sztylet wbić w plecy.

Dr Emil Schmorak — 50 lat

Prezes Egzekutywy organizacji sjonistycznej Małopolski wschodniej tow. Dr Emil Schmorak obchodzi jubileusz 50-lecia urodzin. Tow. Dr Schmorak należy do najaktywniejszych i najbardziej zasłużonych orędowników idei ogólnego sjonizmu na terenie Małopolski wschodniej i wielce przysłużył się przy konsolidacji ogólnego sjonizmu w Związku światowym ogólnych sjonistów.

Prezes tow. Dr Schmorak należy do wybitnych postaci w ruchu sjonistycznym wogóle, a w szczególności na terenie Małopolski wschodniej. Po śmierci błp. Reicha tow. Dr Schmorak stanął na czele organizacji sjonistycznej w Małopolsce wschodniej, poświęcając swe nieprzeciętne zdolności, swą twórczą energję i niezmożoną witalność dla dobra sjonizmu wogóle i ogólnego sjonizmu w szczególności.

Czcigodnemu jubilatowi przesyłamy serdeczne życzenia dalszej, długoletniej i owocnej pracy dla dobra czystego, niezależnego sjonizmu.

O ujawnienie cen artykułów powszechnego użytku

(komunikat Starostwa)

Starostwo Powiatowe Tarnowskie, celem zapobieżenia nieuzasadnionej tendencji zwyżkowej cen na szereg artykułów powszechnego użytku przypomina zainteresowanym sprzedawcom o obowiązku ujawnienia i przestrzegania wyznaczonych cen wyżej wymienionych artykułów.

Po myśli rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. II. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 139) obowiązkowi temu podlegają wszyscy właściciele składów, sklepów, jatek mięsnych, handlów, straganów, restauracji, bufetów kolejowych, cukierni i innych przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku. Odnośne rozporządzenie podaje spis artykułów powszechnego użytku, podlegających ujawnieniu cen.

Zarazem wyjaśnia Starostwo, że obowiązek ujawnienia cen polega na bezpośredniem uwidacznianiu cen na przedmiotach powszechnego użytku, oraz na wywieszeniu w lokalu sprzedaży w miejscu widocznem czytelnego cennika.

W wypadku nieujawnienia cen, wzgl. pobierania wyższych — jak ujawniono — winni zainteresowani konsumenci we własnym interesie domagać się ujawnienia cen, a o ew. uchyleniach donieść Starostwu wzgl. organom P. P.

Winni nieujawnienia cen wzgl. pobierania innych jak uwidocznione w cenniku karani będą aresztem do 3 miesięcy.

Starosta Powiatowy
Mieczysław Lissowski wr.

Dokoła spraw miejskich

Kiedy odbędą się wybory do kahału — „Bunt" radnych żydowskich — Dokoła prezydentury miasta — Znowu endecja

Prasa stołeczna doniosła niedawno, że w całej Polsce mają odbyć się we wrześniu b. r. wybory do żydowskich gmin wyznaniowych. Na razie zarządy kahalne nie otrzymały jeszcze żadnego w tym kierunku polecenia, ale przeprowadzenie wyborów w tym terminie ma podobno być już postanowione. Może nareszcie skończy się okres komisarycznych zarządów kahalnych, które przy najlepszym nawet składzie są tylko zarządami tymczasowymi, pozbawionymi koniecznego dla normalnej i twórczej gospodarki kahalnej autorytetu, jaki daje tylko samo społeczeństwo. Zarząd komisaryczny oznacza niepewność i niemożność rozwinięcia szerszej działalności, obliczonej na dłuższy czasokres. Tymczasowy zarząd kahalny załatwia tymczasowo czynności niecierpiące zwłoki.

Żydowska gmina wyznaniowa w Tarnowie należała do najbogatszych i najpiękniejszych. Był czas, że zarząd kahału tarnowskiego wkraczał w każdą prawie dziedzinę życia żydowskiego niosąc wszędzie pomoc wydajną — ale byli tacy, którym to nie było na rękę — bo upatrywali w kahale żłób, przy którym można się nakarmić. Był też czas, że za różne „zasługi" politycznej natury płacono stanowiskami przy tym żłobie. I rozpoczęła się era zarządów tymczasowych. Era upadku żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie. Wszystkie skandale kahalne z N. N. pozycjami i bonami, z wynagrodzeniem za czynności niektóre komisarza kahalnego, z krypkami, z wymiarami podatku domestykalnego, z fałszowaniem list wyborczych i t. d. — miały miejsce za czasów zarządów tymczasowych. A jeżeli poprzedni i obecny komisaryczny zarząd kahalny rozpoczęły znowu erę gospodarki uczciwej — to jednak zarządy te są tylko tymczasowe — co musi odbijać się ujemnie i hamująco na tok czynności i na cały zakres działalności, postawionej w dzisiejszych warunkach wobec bardzo ważnych i odpowiedzialnych zadań.

Dlatego uważamy, że jedynym ratunkiem dla Gminy żydowskiej w Tarnowie to jaknajszybsze przeprowadzenie wyborów i oddanie gospodarki kahalnej w ręce zarządu, wybranego przez całą powołaną do tego ludność żydowską. Nasze pozostanie w tymczasowym zarządzie kahalnym w Tarnowie jest też zależne od tego, czy wkrótce przeprowadzone zostaną wybory kahalne.

Nie zapominamy bowiem ani na chwilę, że bierzemy udział w zarządzie komisarycznym tylko tymczasowo, aby zlikwidować okres tymczasowych zarządów kahalnych w Tarnowie.

Nasi radni żydowscy uchwalili wystąpić z klubu pracy gospodarczej. Tak uchwalili — ale o uchwale tej nie zawiadomili oficjalnie władz klubu. Ponoć pokazali tylko odnośną pisemną rezolucję. Czekają na wrażenie, jakie uchwała ta wywrze w kołach klubu pracy gospodarczej. Są pogłoski, że przewodniczący koła radnych żydowskich w „klubie pracy gospodarczej" ma być zaproszony na specjalną konferencję prezydjum, gdzie ma się wyjaśnić i wytłumaczyć radnym żydowskim, że winni pozostać w klubie. Jednem słowem — nasi żydowscy reprezentanci — pożal się Boże — robią wielką politykę. Do czego zmierzają? Chcą ratować swą złą reputację w opinji publicznej. Dotychczas przechwalali się, że to oni „trzymają" żydowskiego wiceprezydenta. I już z tego tylko powodu uważali, że spełniają ważną rolę na Radzie miejskiej. A tymczasem i ten argument teraz odpadł. Ministerstwo Spraw Wewn. nie zatwierdziło na dalsze lata 2-giej wiceprezydentury. Cóż teraz poczną radni żydowscy?.

Wobec osobliwej sytuacji, w jakiej znalazło się żydostwo tarnowskie, które pozbawiono wszelkiego zastępstwa w zarządzie miasta — apelujemy do radnych żydowskich, by zdobyli się raz nareszcie na odrobinę samodzielnego występowania na Radzie miejskiej, by uwolnili się spod opieki większości, z którą należą do jednego „klubu pracy gospodarczej", aby przynajmniej za wzorem radnych żydowskich m. Krakowa zdobyli się na odczytanie na Radzie miejskiej deklaracji, wyrażającej protest całej ludności żydowskiej miasta Tarnowa przeciwko pozbawieniu jej zastępstwa w zarządzie miasta.

Radni żydowscy muszą bowiem pamiętać o tem, że mają reprezentować na Radzie miejskiej ludność żyd. A jeżeli tego nie rozumieją.. albo jeżeli rozumieją, ale nie czują się na siłach — to winni ustąpić.

Na temat prezydentury miasta obiegają miasto różne pogłoski. Mówią o bliskiem rozwiązaniu Rady miejskiej i o nowych wyborach. Mówi się o zniechęceniu p. prezydenta miasta, który ma ponoć dość już rządów w mieście i wolałby objąć inne stanowisko.

Wiele nieporozumień i zakulisowych zatargów „ponadpartyjnych" miało wyniknąć w związku z posunięciami i uchwałą na terenie Komunalnej Kasy Oszczędności, którą niewiadomo w jakim celu wciąga się w wir walk, mających zresztą charakter czysto osobisty. Do zaognienia stosunków przyczynia się zresztą sama miejscowa prasa „sanacyjna". Dwa bowiem miejscowe tygodniki sanacyjne zwalczają się tak zajadle, że dają widowisko niezbyt pocieszne.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest inne. Prezydent miasta został wybrany w sposób ustawą przewidziany. Codzienna rzeczywistość wykazuje, czy wybór był trafny, czy wybrany prezydent miasta ma potrzebne na to stanowisko kwalifikacje. My też nie ukrywamy doznanego pod tym względem rozczarowania. Ale nie wolno nikomu zohydzać prezydenta miasta w opinji publicznej. Tak samo, jak nie wolno innym znowu zohydzać byłego prezydenta miasta, któremu przecież obecni jego przeciwnicy czołobitnie służyli, gdy był przy władzy.

Nie naszą jest rzeczą godzić powaśnione sfery, rekrutujące się z dawnej sanacji tarnowskiej, ale kłótnie i waśnie „rodzinne" nie przyczyniają się do wzmocnienia i pogłębienia poczucia poszanowania dla władzy, którym jest prezydent miasta.

Ci co wypominają teraz b. prezydentowi miasta, że wypłacał zbyt wiele na subwencje czy anonse i ogłoszenia dla jednego z miejscowych sanacyjnych tygodników — czy nie czują, że są współwinni? Toć za ich wiedzą dawano i wypłacano za ogłoszenia... a znienawidzony teraz przez nich tygodnik miejscowy był ich „Leiborganem", a kto miał wówczas odwagę nazywać rzecz po imieniu i kto pytał się wówczas pałających teraz świętem oburzeniem, dlaczego wydaje się tysiące złotych na zbyteczne ogłoszenia w jedynem wówczas oficjalnem sanacyjnem, a teraz znienawidzonem przez tesame sfery piśmie — ten był piętnowany jako antypaństwowiec.

Opinja publiczna winna interesować się problemem istotnym t. j. czy obecny prezydent miasta może podołać ciężkiej sytuacji gospodarczej miasta a nie co robił b. prezydent miasta w buduarze... Niestety pod tym względem grzeszą obie strony.

Kto z tego korzysta? Endecja. Po rozwiązaniu BBWR. — endecja wzrosła niepomiernie. Podczas, gdy resztki sfer sanacyjnych toczą między sobą zażarty bój, endeckie koła konsolidują się, judząc i podburzając przeciw Żydom, co nadaje ich pracy rozmach i oddźwięk, bo i w dawniejszych kołach sanacyjnych w Tarnowie głęboko zakorzenionym był zamaskowany antysemityzm.

Ostatnio coraz częściej rozrzucane są po mieście ulotki żydożercze. Endecja, która w Tarnowie dopiero debiutuje nabiera coraz więcej odwagi i śmiałości.

W imię haseł „narodowych" ogłupia się ludzi, by siać nienawiść i podburzać przeciw Żydom. A nawet katolicka „Nasza Sprawa" wychodząca w Tarnowie przyszła w sukurs endencji, głosząc w jednym z ostatnich numerów, że Żydzi w Hiszpanji palili kościoły, bo przecież komuniści to sami Żydzi.

A w jednej z odezw endeckich rozrzucanych ostatnio w Tarnowie czytamy takie brednie: „żydostwo jest zagrożone! Zwycięski pochód idei narodowej grozi mu jutro zagładą. Żydostwo więc mobilizuje wszystkich swoich pachołków dla obrony uprzywilejowanego stanowiska Żydów. Socjalizm stworzony przez Żyda, wnuka rabina, Karola Mardochaja Marksa, ma rozbić antyżydowski front Polaków. Ma znów otumanić robotników"!

W pogoni do władzy endecja nie przebiera w środkach. Tumani się więc szerokie warstwy ludności.

Spowodu śmierci ojca błp. tow. Lazara Tuchmana wyrażamy naszej długoletniej bibljotekarce Dorze, członkowi kom. lok. tow. Izakowi oraz tow. Abrahamowi najgłębsze współczucie

Kom. lok org. sjon. w Tyczynie
Stow. Bnej-Sjon w Tyczynie

Naszej drogiej szefowej WP. Idzie Hochnerowej spowodu zgonu jej błp. Ojca — wyraża głębokie współczucie **Personel**

ABRAHAM KOHANE (Tel-Awiw)

Jiszuw kroczy naprzód

(List z Palestyny)

W ostatnich dniach można zauważyć pewne lekkie odprężenie. Nastrój coś niecoś się poprawił. Ale strzelaniny, napady morderce, podpalania, niszczenia zboża i wyrywania drzew wciąż się powtarzają. Rząd palestyński zabrał się ostrzej do walki z terorystami, a przy dobrej woli rządowi niewątpliwie uda się „uspokoić" destruktywne elementy arabskie.

Jedno nas tylko pociesza, że humor tu panuje dobry. Przechodząc ulicami Tel-Awiwu widzi się, że wszystko tryska młodzieńczością i humorem. Na pozór wydaje się to dziwne, ale w rzeczywistości jest to niewątpliwie objaw dodatni, bo humor i młodzieńczość to siła żywotna i radość życia, a dzięki tym elementom kroczyć będziemy naprzód w naszem pięknem dziele.

Obecne nasze kłop'ty mają poniekąd i stronę dodatnią, bo otwierają nam oczy na różne braki i niedociągnięcia, które obecnie poprawimy i uzupełnimy. Budowaliśmy poniekąd w oparciu o iluzoryczną pomoc obcych. Obecnie zaś wypadki otworzyły nam oczy i przekonały, że nie wolno nam zdać się na łaskę obcych. Sami musimy wykuwać nasz los.

U nas nie zasypia się sprawy. Pracuje się na wszystkich punktach. Weizman w Londynie, a tu powołani przywódcy stoją na posterunkach i czuwają.

Pozatem wszystko odbywa się normalnie. Pracuje się i żyje. Wydaje się nowe książki. Teatry i kina grają. Kawiarnie pełne, a nad brzegiem morza pełno młodych i starszych, przeważnie młodych spacerowiczów.

Wprawdzie kilku bogaczy opuszcza kraj, ale bogacze ci nie mogą być miernikiem nastrojów. Przebywają oni tam, gdzie mają wszelkie wygody. Ostatnio mieli już wygody również w Palestynie, a obecnie niepokoje wytrąciły ich z sytej równowagi no — to uciekają. Ale cały prawie jiszuw z małymi wyjątkami wie, że Palestyna będzie zdobywana krwią i cierpieniem i dlatego zachowuje zimną krew i podziwu godną równowagę w obliczu tragicznych wypadków.

Wielką radość i dużo emocyj dostarczyła Jiszuwowi budowa portu w Tel-Awiwie. Początek oczywiście skromny. Ale dopiero niedawno cały Tel-Awiw był mały i liczył tylko kilkanaście wil. Niewątpliwie przy budowie portu natrafimy na wielkie trudności z różnych stron. Ale jiszuw jest optymistyczny i wierzy, że mimo wszystko stanie z biegiem czasu w Tel-Awiwie wielki port nowocześnie urządzony. Początek już zrobiony. Pieniędzy na ten cel nie zabraknie. W ciągu kilku dni subskrypcji na akcje towarzystwa budowy portu banki subskrypcyjne były wprost oblegane przez nabywców, a to nietylko spośród zamożnych, lecz również przez zwykłych robociarzy, którzy niekiedy za ostatni swój funt nabyli akcję.

Przy budowie portu pracuje się dniem i nocą, a wszystko już jest przygotowane. Mamy już zdolnych i kwalifikowanych robotników portowych z Salonik, mamy już własnych wyszkolonych marynarzy i kapitanów okrętowych. Wszystko.

W ramach wystawy Lewantyńskiej mieliśmy też „Dzień Morza". W uroczystościach, które się odbyły w amfiteatrze wystawy brało udział około 10.000 osób. Program uroczystości złożył się z produkcyj orkiestr Hapoelu i Tel-Awiwskiej straży pożarnej, recytacyj z biblji i przemówień sędziowego Dizengofa i Czertoka, których przemówienia zawierały ostre akcenty przeciw rządowi palestyńskiemu za brak zdecydowania w walce z mordercami arabskimi, ale nacechowane były pełnym optymizmem odnośnie do dalszego rozwoju naszego dzieła.

Wystawa jest tłumnie odwiedzana szczególnie w ostatnich dniach, gdyż zamknięcie nastąpi już w sobotę.

Jiszuw jest niezachwiany. Mimo wstrząsów, mimo morderstw i podpaleń, mimo licznych ofiar dumnie i pewnie kroczy i kroczyć będzie naprzód po wytkniętej drodze. Nic i nikt nie potrafi wstrzymać jiszuw i naród żydowski na całym świecie od kontynuowania budowy swego Domu w Erec Izrael.

Mgr LEON SALPETER (Kraków)

Własna organizacja robotnicza w Palestynie podstawą organizacji ogólno-sjońskiej

Kwestja, którą w artykule niniejszym poruszyć chcę, jest szczególnie teraz bardzo aktualną. Centralnym zagadnieniem naszego ruchu jest własna organizacja robotnicza. Każdy kto uznaje sposób rozwiązania zagadnienia społecznego w sjoniźmie i Palestynie przez kooperację wszystkich twórczych warstw narodu, tak pracy jak i kapitału pod hegemonją interesów narodowych w okresie budowania Palestyny, ten musi uznać, że robotnik ogólno-sjoński nie może współdziałać w organizacji, która przekreśla powyższą tezę.

Kiedy pierwsze grupy młodzieży ogólno-sjońskiej szły do Palestyny, zdawały sobie sprawę, że jakkolwiek Histadrut Haowdim nie jest pozbawiony treści marksistowskiej, to należy jednak wstąpić doń w celu utrzymania jedności organizacji robotniczej, wierząc zarazem, że potrafią wpłynąć na zmianę oblicza Histadrutu, a w każdym razie, że uda się im ochronić młodzież ogólno-sjońską przed asymilacją. Przypuszczenia naszej młodzieży jednak okazały się złudne. Histadrut nie liczył się tem, że jest organizacją robotniczą „klalit" i nadużywał firmy w każdej akcji politycznej i partyjnej. A my nietylko nie wpłynęliśmy na Histadrut w kierunku jej unarodowienia — bo jakże mogło być inaczej, jeśli decydującym czynnikiem w Histadrucie jest Haszomer Hacair i lewica „Poale Sjon", który nie stanowi integralnej części światowej organizacji sjonistycznej — ale staliśmy się jednostką organizacyjną dezorganizowaną, bezsilną tak na polu ideowem jak i organizacyjnem, przyczyniając się do wzmocnienia prestiżu Histadrutu w oczach społeczeństwa naszego w Palestynie i w golusie.

W imię jedności do Histadrutu wstępowało tysiące robotników apolitycznych, którzyby napewno nie wstąpili, mając organizację robotniczą narodową, a którzy następnie głosowali przy każdej okazji na listę Histadrutu, mimo, że on reprezentował tylko robotników socjalistycznych, a w końcu stali się wiernymi członkami nietylko Histadrutu, ale także i Mapaju. Tensam los spotkał i spotyka naszych towarzyszy, którzy w golusie przed wyjazdem do Erec byli wychowcami całych kadr naszej młodzieży i propagatorami naszej idei, przyczyniając się bezsprzecznie do renesansu ogólnego sjonizmu, a tam w Palestynie nie zdawali sobie sprawy, że wstępując do Histadrutu muszą ulec wpływom silniejszego czynnika t. j. lewicy i stać się grupą bez znaczenia, a tem samem ich bojowość ideowa musiała słabnąć. Musimy spoglądać rzeczywistości w twarz bez względu na to, czy młodzież, która jeczcze ciągle upiera się przy swoim stanowisku pozostania w Histadrucie — będzie z tego zadowolona.

Jeśli my ogólni sjoniści chcemy przezwyciężyć kryzys naszej organizacji w Palestynie — to musimy rozpocząć od koncentracji wszystkich naszych sił roboczych w narodowej organizacji robotniczej. Bez robotnika ogólno-sjońskiego, który musi kontynuować swą pracę ideologiczną i wychowawczą w Palestynie, organizacji naszej nie odbudujemy. Tej pracy kontynuować nie może ten, kto w Palestynie wstępuje w szeregi robotników Histadrutu. Organizacja „Mizrachi" dzięki temu, że posiada własną organizację robotniczą ma zdrowe podstawy rozwoju w Palestynie. Organizacja rewizjonistyczna opiera się tylko na masach robotniczych zorganizowanych we własnym związku. „Stronnictwo Państwa Żydowskiego", pomimo, że posiada zaledwie 300 robotników, ale zorganizowanych we własnym związku, kontynuuje swą działalność w Palestynie, mając się na kim opierać. A my? Przedstawiamy w Palestynie obraz rozbicia, organizacja nasza jest bez znaczenia i bez wpływów. Przyczyn należy szukać w braku własnej organizacji robotniczej, która jest podstawą rozwoju każdej organizacji w Palestynie.

Przypatrzmy się bliżej jak wygląda nasza organizacja młodzieży „Akiba", która pozostała w Histadrucie. Od szeregu lat organizacja ta wysyła setki chalućów do Palestyny, którzy powinni byli wzmocnić nasze szeregi. Tymczasem dowiadujemy się o coraz większem rozproszkowaniu w szeregach Akiby i po tylu latach aliji liczy wspomniana organizacja 27 osób, a reszta znalazła już nową ideologję, wyśmiewając swoich prowodyrów. Tłumaczą nasi towarzysze z Akiby, że są to tylko nieporozumienia na tle religijnem, ale nich wybaczą towarzysze. Chyba musimy dać wiarę tow. Drowi Ohrensteinowi, który właśnie przewodniczy tej secesji obejmującej 27 ludzi — mającej obecnie swój kibuc w Hederze — który pisze w liście do jednego z naszych najpoważniejszych towarzyszy w Krakowie o opracowaniu przez niego nowej deklaracji ideowej — po jedenastu latach! — która ma ustalić, kto może być członkiem Akiby i uregulować sprawę dyscypliny. Więc nie o tło religijne idzie. Z natury rzeczy powinna była ta mała grupa nareszcie zerwać z dotychczasową metodą siedzenia w Histadrucie — dzięki wpływom którego — mamy takie stosunki w Akibie i wstąpić do Irgunu.

Byli już i tacy, którzy zrozumieli, że pozostanie pod bezpośredniemi skrzydłami opiekuńczemi Mapaju w Histadrucie skończy się dla nich połknięciem przez Histadrut i postanowili zorganizować się bodaj w autonomiczną grupę w Histadrucie, tworząc t. zw. „Siję". Ale i ona przecież nie tworzy żadnych możliwości rozwoju organizacji robotniczej ogólnych sjonistów.

Jest to tylko połowiczne załatwienie tego problemu, nie widzą bowiem członkowie „Siji", że ten stan organizacyjny doprowadzi ich do dalszej bierności i zaniku.

Kilka miesięcy temu Komenda Naczelna ruchu młodzieży ogólno-sjońskiej Hanoar Hacijoni należąca do Światowego Związku ogólnych sjonistów powzięła uchwałę za wstąpieniem do Irgunu robotników ogólno-sjońskich w Erec. I w tej organizacji nareszcie zwyciężyła zdrowa myśl. Nasi towarzysze z Hanoaru zrozumieli, że teorja musi się pokrywać z praktyką. Nie można bowiem być organizacją chalucową ogólno-sjońską, a w praktyce dać możność wydostania się swoim członkom z ram życia ogólno-sjońskiego.

Tylko organizacja Akiba trwa jeszcze ciągle w uporze i nie widzi błędów popełnianych przez tyle lat, które mszczą się obecnie na ich własnej organizacji. Ba, mają nawet odwagę zarzucać obrońcom Irgunu, że „wspomniane hasła są tylko pretekstem do walki, która toczy się o... coś innego". Towarzysze z Akiby! Tow. Dr Mandel z Tarnowa, który dopiero wrócił z Palestyny pisze między innemi w „Tygodniku Żydowskim" w artykule pod tytułem: „Ogólny sjonizm w Erec Izrael w obliczu rzeczywistości palestyńskiej":

„Nasza młodzież w Histadrucie musi mieć dużo siły, żeby nie ulec pokusom, jakie przed nią stają za cenę wstąpienia do lewicy i dużo musi ona mieć siły, ażeby walczyć z przeszkodami i trudnościami, jakie przed nią stają, gdy chce pozostać wierną ideom ogólnego sjonizmu". — Tak towarzysze z Akiby! Mytracimy teraz młodzież — która wychowana wielkim nakładem pracy w golusie w imię naszych haseł — w Palestynie na rzecz lewicy. Nic nam nie pomoże. Młodzież pozostająca w Histadrucie pierwej czy później musi ulec asymilacji, a w konsekwencji następuje wogóle osłabienie naszej organizacji w Palestynie. Organizacja ogólno-sjonistyczna w Palestynie bez własnej młodzieży robotniczej nie utrzyma się, a my w golusie pozbawieni oparcia o silną organizację w Palestynie, świadomą swoich celów, nie będziemy mogli się rozwijać i realizować postulatów ogólno-sjońskich.

Entuzjastyczne przyjęcie prezesa tow. Dra I. Schwarzbarta na Litwie

Prezes Związku światowego ogólnych sjonistów tow. Dr Ignacy Schwarzbart bawił z końcem maja br. na Litwie, gdzie zainaugurował wielką akcję na rzecz KKL. Pobyt prezesa tow. Dra Schwarzbarta na Litwie zamienił się w potężną i wzruszającą wprost swą serdecznością i entuzjazmem manifestację na cześć twórcy Związku światowego ogólnych sjonistów. W przejeździe przez Łotwę, oraz w samej Litwie, na całym szeregu stacyj zjawiły się liczne delegacje sjonistycznych organizacyj i związków młodzieży sjonistycznej, które witały dostojnego gościa, wyrażając przytem wierność wobec Związku światowego ogólnych sjonistów i hołd dla jego twórcy i przywódcy. Na drodze delegacja sjonistów miejscowości granicznej Abele, złożona z 30 osób, witała tow. Dra Schwarzbarta, a tak samo na całym szeregu stacyj witały gościa specjalne delegacje sjonistyczne z kwiatami i sztandarami.

Prasa żydowska w Kownie, a w szczególności „Di idisze sztime" zamieściła entuzjastyczne artykuły powitalne z podobizną tow. Dra Schwarzbarta, podając charakterystykę pięknej postaci tow. Dr Schwarzbarta i jego zasługi dla ruchu sjonistycznego wogóle, a w szczególności dla ogólnego sjonizmu.

W jednym z artykułów powitalnych w „Di idisze sztime" b. poseł na Sejm litewski tow. R. Rubinstein pisze m. i.:

„I oto witamy dziś na Litwie jednego z apostołów czystego i idealistycznego sjonizmu — prezesa Związku światowego ogólnych sjonistów Dra Ignacego Schwarzbarta. Sercem i duszą oddał się wielkiemu zadaniu tworzenia obozu ogólno-sjonistycznego, ogólno-sjonistycznej organizacji. Nie chciał, by ogólny sjonizm był licytowany na prawo i na lewo, by był wodą na młyn ambitnych przywódców partyjnych. Propagował i tworzył samodzielny i świadomy ogólny sjonizm, który wziął na siebie zadanie pielęgnowania prawdziwych wartości sjonistycznych dla dobra całego ruchu i całego dzieła odbudowy. Jest gorącym zwolennikiem syntetycznego, ideologicznie i organizacyjnie zjednoczonego sjonizmu".

„Dr Schwarbart jest zawsze uczciwyi szczery w swych zamierzeniach. Jest otwarty i serdeczny. Wypowiada to, co myśli i czyni to, co myśli. Widzi cel i szuka prostych dróg. Przytem jest ludzko ciepły i wytworny. Te jego właściwości ujawniają się też w jego przemówieniach, które porywają swoją prostotą i serdecznością".

Zaś Ch. M. Hurwitz pisze m. i. w „Di idisze sztime":

„Rozwój sjonizmu poszedł w kierunku prawicy i lewicy, a każde ze skrzydeł darło pasy z ogólnego sjonizmu. Wielki obóz, który użyźnił sjonizm, pozostał bez wpływu na życie sjonistyczne. Dr Schwarzbart nabrał przekonania, że dla uzyskania równowagi w sjoniźmie ogólny sjonizm musi ponownie uzyskać swą pierwotną rolę. I własnemi siłami przystąpił do organizowania go

Ciężka to była praca i wymagała nadludzkich wprost sił. Dra Schwarbarta to jednak nie odstraszyło. Stopniowo i celowo rozpoczął pracę w kierunku scementowania obozu ogólnych sjonistów, a po kilkuletniej pracy udało mu się tworzyć Związek światowy ogólnych sjonistów.

W Rynku krakowskim mieści się jego kancelarja adwokacka. W biurze tem mieści się też Związek światowy ogólnych sjonistów. Z biura tego ciągną się nici do ogólnych sjonistów na całym świecie. Związek światowy jest jego benjaminkiem, któremu jest oddany całem swem gorącem sercem. Dniem i nocą stoi na usługach Związku, a gdy ktoś przychodzi w sprawie Związku — Dr Schwarzbart wznosi się ponad problemami codziennemi i święty ogień zapala się w jego oczach".

W czasie swego pobytu w Kownie tow. Dr Schwarzbart odbył szereg wspólnych konferencyj w sprawach KKL i sjonistycznych z przedstawicielami różnych frakcyj, oraz z przedstawicielami organizacji ogólno-sjonistycznej i młodzieży ogólno-sjonistycznej. Ponadto odbył konferencję prasową z udziałem przedstawicieli wszystkich dzienników żydowskich, dwóch litewskich, oraz ŻAT-icznej.

Prezes Dr Schwarzbart wygłosił publiczne referaty w Poniewiezu i Kownie o sytuacji w sjoniźmie. Według prasy kowieńskiej dwugodzinne te referaty oczarowały tysięczne tłumy, które w skupieniu i napięciu wysłuchały pięknych i głębokich wywodów prezesa tow. Dra Schwarzbarta.

Na część gościa odbyły się liczne zebrania uroczyste oraz bankiety, a ogólno-sjonistyczna młodzież chalucowa wydała specjalne widokówki z podobizną tow. Dra Schwarzbarta z okazji jego pobytu na Litwie. Pięknym i wzruszającym wprost był bankiet pożegnalny w ogólno-sjonistycznej kooperacji studenckiej „Herzliah" z udziałem najwybitniejszych przywódców sjonistycznych na Litwie. Wygłoszono cały szereg przemówień, na które odpowiedział tow. Dr Schwarzbart, który m. i. oświadczył: „Uczucie bólu i smutku nas ogarnia, widząc, że każdy naród ma swój kąt na kuli ziemskiej, a jedynie naród żydowski wędruje z miejsca na miejsce, bez domu, gnany i pędzony — i żyje tylko z obcej łaski. Wszystkie narody są zakorzenione w swych krajach, a naród żydowski — naród o największej tradycji, naród, który dał ludzkości wielkie wartości etyczne — niema własnego domu. Nie wolno nam zaznać spokoju, dopóki naród żydowski nie ugruntuje się w kraju swych praojców. To uczucie niepokoju winno być tą siłą, która dopowadzi do realizacji naszych marzeń. Dopóki te marzenia nie zostaną zrealizowane — nie wolno nam zaznać spokoju".

Pobyt tow. Dra Schwarzbarta na Litwie przyczynił się wielce do ożywienia ruchu sjonistycznego, a w wysokim stopniu wzmógł poczucie pewności i uświadomienia wśród sfer ogólno-sjonistycznych. W drodze powrotnej Dr Schwarzbart bawił we Wilnie, gdzie odbył szereg konferencyj i wygłosił publiczny referat o sytuacji w sjoniźmie.

Nad Niemnem doznał tow. Dr Schwarzbart gorącego i serdecznego przyjęcia. Przywódca ogólnego sjonizmu odebrał należny mu hołd. Integralny, niezależny ogólny sjonizm wzmacnia się i utrwala. Związek światowy ogólnych sjonistów na mocnych stoi już fundamentach.

V.



Wielki sukces konkursu skarbonek K. K. L. IMI

Konkurs IMI przeprowadzony przez ogólnych sjonistów zakończył się wielkim sukcesem, wykazując wielkie zainteresowanie i przywiązanie szerokich rzesz ogólno-sjonistycznych do Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Wypróżnianie skarbonek jest w toku i trwać będzie do dnia 18 czerwca. Zebrane jeszcze do tego dnia kwoty będą wliczane do konkursu.

Komitet lokalny org. sjon. w Tarnowie przygotowuje wielką uroczystość wręczenia dyplomów uczestnikom konkursu IMI, którzy osiągnęli najlepsze wyniki.

Podajemy kilka dotychczasowych wyników, które przekroczyły 15 zł: Fisch Juda 35 zł 71 gr, Reich Szymon 25 zł 20 gr, Wachs 24 zł, Dr Chomet 22 zł 44 gr, Reinhold Aron 19 zł, Kirsch Herman 17 zł 02 gr, Hela Krumholz 16 zł 75 gr, Ehrlich Chaim 15 zł 65 gr.

Ogólni sjoniści! W ostatniej chwili możecie wytężoną pracą prześcignąć dotychczasowe wyniki!

Dr K. TENENBAUM, (Warszawa) gen. sekr. org. sjon. w Polsce

O silną organizację ogólnego sjonizmu

(Przed konferencją ogólnych sjonistów w „Kongresówce")

Obecny stan

Obecny stan, jaki panuje w ogólnym sjoniźmie na terenie Kongresówki i Kresów, jest konsekwencją sposobu pojmowania istoty samego ogólnego sjonizmu przez prowodyrów ogólno-sjon. i ich systemu pracy w organizacji.

Ten ogólny sjonizm mobilizowany, bo potrzebny jedynie w czasie od kongresu do kongresu — pozatem zapoznawany i zbędny, zredukowany został tem samem do ujawnienia się i samodzielnego bytu jedynie przy okazji niecodziennych wydarzeń, tronując im i służąc jako ozdoba. Codzienną zaś pracę swą na rzecz sjonizmu różnił się chyba od innych zabarwionych sjonizmów tem, że największej ze siebie dawał, że stawał wierny na każde zawołanie władz sjonistycznych do pracy i przeprowadzał takową z najlepszym wynikiem i skutkiem. O sobie samym nie myślał bo siebie w czasie między jednym kongresem a drugim jako samoistne ciało organizacyjne o swoich specyficznych interesach organizacyjnych, nie uznawał, przyczem najciekawszem jest to, że patronując często rozmaitym grupom sjonistycznym swoim przemożnym wpływem takowe budował, kitował i wzmacniał.

Organizacja sjonistyczna w Polsce była tą ramą organizacyjną ogólnego sjonizmu, a jej Komitet Centralny przewodził wszystkim akcjom sjonistycznym w kraju, a wódz sjonizmu polskiego Icchak Grynbaum nie wzdragał się od odwiedzania najbardziej odległych, a nawet najmniejszych miejscowości, jeśli to miało służyć sprawie sjonistycznej. Wszystko robiono, ale samej organizacji jako takiej nigdy nie budowano, a o jej przyszłości wogóle nie myślano, wyśmiewające usiłowania młodych ludzi, którzy tę przyszłość chcieli ugruntować, tworząc kadry młodych ludzi, mających kiedyś zasilić jej szeregi. Odnośny wrażenie, że tak wódz sjonizmu polskiego, jakoteż jego najbliżsi towarzysze uważali organizację swoją, jako formę przejściową, mającą się w najbliższej przyszłości wraz ze starszem społeczeństwem sjonistycznem skończyć, a więc widocznie jedynie służyć mającą dożywotnio istniejącym wodzom.

Naskutek takiego ustosunkowania się do organizacji, inne grupy sjonistyczne, doceniające swe znaczenie i potrzebę swego bytu na dłuższą metę, kosztem samej organizacji sjonistycznej się rozrosły, grupując w swych szeregach ludzi, którzy z racji swego wychowania, a często nawet i przekonań powinni byli należeć do organizacji sjonistycznej.

Argument faktów dokonanych

Nie będzie zbyt ostre określenie, gdy stwierdzimy, że argument faktów dokonanych dopiero przemawiał do rozumu wodza sjonizmu polskiego. Nigdy przewidywania, nigdy troska o najbliższą nawet przyszłość nie były motorem działania organizacji sjonistycznej, a zawsze konsekwencje niedopatrzenia i braku przewidywania stawiały ją przed koniecznością podejmywania zadań, które należało dawniej przeprowadzić. Myślała ona zawsze tempem zwolnionem o jeden conajmniej rok i w konsekwencji stała się tem, czem dzisiaj jest w Polsce. Zdegradowana ze swej roli czynnika przewodzącego, pozwoliła na to, by lewica sjonistyczna uzyskała 57% mandatów na kongres, a zatem 57% wpływów w rozmaitych instytucjach i ciałach sjonistycznych. Trzon ruchu sjonistycznego w Polsce, jakim powinna być organizacja sjonistyczna posiada matematycznie tyle wpływu, co frakcja „Mizrachi" i dla utrzymania swoich pozycyj w rozmaitych instytucjach sjonistycznych, obsadzonych przez nią od lat, musi niekiedy poświęcić dużo ze szkodą dla samej sprawy sjonistycznej.

Krótkowzroczna polityka

W rozpętanej do niemożliwości walce z rewizjonizmem, który pierwszy wykorzystał ten brak zrozumienia ze strony prowodyrów sjonistycznych dla istoty organizacji jako takiej — nie zauważyła, że lewica sjonistyczna również działała na terenie, który winien był stanowić domenę organizacji sjonistycznej. Elementy, które dzisiaj stanowią większość lewicy sjonistycznej to są ludzie, którzy przez nasze niedbalstwo nie znajdują się dziś w organizacji sjonistycznej, a poszli zasilić szeregi lewicy sjonistycznej. Pomijamy tu fakt, że ta działalność lewicy nie przyniosła tyle korzyści sprawie sjonistycznej, ile byłaby przyniosła, gdyby lewica była działała wśród żydowskich mas robotniczych, których do dzisiejszego dnia nie zdołała zdobyć dla myśli sjonistycznej. Jak krótkowzroczną była ta polityka wodzów sjonistycznych okazuje się teraz, gdy frakcje rozrosły się kosztem organizacji sjonistycznej, która pozwoliła im przy użyciu najmniejszych wysiłków zdobyć dla swoich szeregów ludzi, których swym brakiem zrozumienia dla samej pracy organizacyjnej odtrącali od siebie ci wodzowie. Gdy frakcje sjonistyczne zaczęły walczyć o władzę starały się wciągać w orbitę swych wpływów jaknajwięcej ludzi i dlatego nie ograniczali się do działania w sferach, dokąd z racji swych przekonań mieli pójść, bo nato nie starczyło im czasu i wytrwałości, lecz szli po linji najmniejszego oporu, ściągając do siebie ludzi, których najłatwiej dla myśli sjonistycznej było zdobyć.

Gdy na tle pewnych sprzecznych zapatrywań odnośnie do pewnej kwestji mniej czy bardziej ważnej, zaczął się rysować gmach organizacji sjonistycznej, gdy się zaczęła krystalizować myśl głoszona przez przywódców b. „Et Liwnot", nie można było przewidzieć czy ta różnica poglądów z czasem stanie się podstawą pod rozłam w organizacji sjonistycznej i czy ta grupa niezadowolonych przejdzie w swej ewolucji drogę, która konsekwentnie prowadzi do odbudowy ogólnego sjonizmu na terenie Kongresówki i Kresów. Wstręty jakie czyniono tej grupie, szukanie drogi przez niektórych przywódców tej grupy — oto były momenty, które z natury rzeczy nie pozwoliły na jej rozrost i zyskanie poparcia wśród szerokich rzesz sjonistycznych w kraju.

Droga pełna niewygód i przykrości

Pełną znoju była droga, którą ta grupa musiała przejść w swej drodze do swej krystalizacji, by się znalazła na jednej platformie z innemi grupami ogólno-sjonskiemi, zrzeszonemi w Związku światowym ogólnych sjonistów. Gdy się wreszcie na tej drodze znalazła, pojęła, że ma do spełnienia zadanie, dla którego warto coś poświęcić. I chcielibyśmy, by opinja sjonistyczna wiedziała o tem, że ci ogólni sjoniści, którzy odeszli od organizacji sjonistycznej w rozmaitych miastach i miasteczkach Polski na zew swoich przywódców, to byli ludzie, którzy od lat najmłodszych pracowali dla sjonizmu, a jeśli odeszli — to zdawali sobie sprawę z tego, że z tą chwilą tracą wszelkie moralne korzyści, jakie są połączone z przynależnością do organizacji sjonistycznej i że rozpoczynają drogę pełną niewygód i przykrości. Towarzysze nasi na prowincji szykanowani i szczuci, pozbawieni wszelkiego wpływu na bieg spraw sjonistycznych, a co najważniejsze pozbawieni prawa do aliji — przetrwali i czekają w napięciu na rozwój wypadków. Ten stan ogólnego sjonizmu, jaki obecnie tu istnieje jest najlepszym dowodem działania tej oficjalnej organizacji sjonistycznej i jest najlepszem uzasadnieniem dla tej grupy ludzi, która swą niezachwianą wiarą czeka na odrodzenie ogólnego sjonizmu.

Zadania zjazdu

Obecny zjazd ogólnych sjonistów w Polsce stanie przed odpowiedzialnem zadaniem, które przyrzanu jemy — dziś jeszcze przerasta jego siły, ale po rozwiązanie którego trzeba mieć odwagę sięgnąć. Zadaniem tem jest wziąć na siebie obowiązek odbudowania takiej organizacji sjonistycznej, która doceniać będzie swą wartość, swe znaczenie i swą przyszłość. To zadanie będzie mogła spełnić, gdy niedwuznacznie się wypowie we wszystkich kwestjach, jakie dziś nurtują świat sjonistyczny. Do tego dzisiaj trzeba mieć dużo odwagi. A nam jej nie zabraknie.

Młodzież ogólno-sjon. o sobie

W dalszym ciągu ankiety kierownictwa Związku. Świat. ogólnych sjonistów oddajemy głos „Achwie".

1. Centrum naszej pracy organizacyjno-oświatowej jest wsch. Małopolska. Gniazda nasze znajdują się również na terenie b. Kongresówki, zach. Małopolski, Austrji, Argentyny i Palestyny.

We wsch. Małopolsce liczba naszych członków wynosi 10.000, rozdzielonych między 230 gniazd. 700 osób jest obecnie zdolnych do aliji.

2 Podstawy naszej pracy. W przeciągu 10 lat kontynuujemy naszą pracę w kierunku organizacyjno oświatowym. W ciągu naszego istnienia napotkaliśmy na liczne trudności, z którėmi musieliśmy jaknajusilniej walczyć. Bardzo wielu naszych przeciwników odnosiło się sceptycznie do naszej pracy.

Nie wierzyli oni, by się nam miało udać zorganizowanie ruchu młodzieży, opartego wyłącznie na sjonizmie bez domieszki obcych haseł. Przeciwstawialiśmy się wszystkim tym, którzy próbowali spaczyć czysty sjonizm. Uporczywie kroczyliśmy naprzód, nie licząc się z tymi, którzy wątpili w nasze powodzenie. Obecnie bez przesady stwierdzamy, że wycisnęliśmy piętno nasze na życiu sjonistycznem we wszystkich gałęziach pracy, czy to w akcji na Ż. F. N. czy to w pracy wychowawczej, także w każdej akcji sjonistycznej zajmujemy poważne miejsce. Udało się nam wniknąć naszą ideologją we wszystkie warstwy narodu, a obecnie niema we wsch. Małopolsce ani miasta ani wsi, w którejby nie było organizacji sjonistycznej. W przeciągu ostatniego roku założyliśmy 46 miejscowych komitetów Keren Kajemetu. W żydów już zrezygnowanych wetchnęliśmy myśl sjonizmu i wyzwolenia. Zewszad garnęli się do nas Żydzi nawet bardzo religijni i w zasięgu naszej działalności niema ani jednej bóżnicy, w którejby nie składano datków na Keren Kajemet. Taksamo niema domu, w którym nie byłoby puszki Keren Kajemetu. Również na platformie wychowania poczyniliśmy wielkie postępy. We wszystkich naszych organizacjach prowadzone są kursy języka hebrajskiego. Przy każdej sposobności podkreślamy ważność pracy nad odrodzeniem języka hebrajskiego. Zorganizowaliśmy także podrastające pokolenie od 10 lat wzwyż (młodociani „Achwy") a obecnie znajduje się w naszych szeregach około 3.000 młodych skautów wychowanych w myśli pracy odpowiadającej naszej ideologji. Staramy się wychowywać młodzież w duchu nauki i pracy. Chcemy dać młodemu pokoleniu wychowanie zawodowe i uczymy go umiłowania pracy zawodowej i pracy na roli.

3. Hachszara. Koło 300 osób znajduje się na hachszarze. Są zatrudnieni przy pracy zawodowej: przy stolarstwie, ślusarstwie i t. d. Pracują również przy t. zw. „czarnej pracy" w tartakach i t. p. Zajęliśmy się także pracą na roli. Założyliśmy osiedla (Sygniówka i Halicz) Są to wzorowe gospodarstwa, a ci wszyscy, którzy zwiedzają te osiedla wyrażają uznanie i podziw dla naszej pracy. Towarzysze nasi, którzy przebywają na łonie natury, przeszli już tutaj do pracy produktywnej i utrzymują się z pracy własnych rąk, jak prawdziwi chłopi. Posiadają mieszane gospodarstwa a to: zboże, jażyny, gospodarstwo mleczne. Po ciężkiej pracy całego dnia gromadzą się towarzysze nasi w czytelni i słuchają lekcyj z historji sjonizmu i języka hebrajskiego. Od czasu do czasu wydajemy jednodniówkę pod tytułem „Ceirej Achwa". W jednodniówce tej omawiamy kwestje wychowania i inne aktualne sprawy.

4. W Palestynie mamy 800 członków. Wszyscy są zorganizowani we filjach „Achwy" w kolonjach. Pod naciskiem rzeczywistości przekonaliśmy się, że dopóty nie będziemy się mogli należycie rozwinąć, dopóki zależni jesteśmy od ogólnego Histadrutu. Nasi towarzysze byli pierwszymi, którzy domagali się stworzenia osobnego Irgunu robotników ogólno sjońskich. Zdobycze nasze na tym odcinku są znane. Nasz kibuc w Rechowot rozwija się wbrew wszelkim trudnościom stojącym na drodze jego rozwoju. Nasi towarzysze w Rechowot pracują w kolonji, na roli i przy budowie. Przystąpili także do stworzenia pomocniczego gospodarstwa, założyli przy kibucu pralnię, w której pracują nasze towarzyszki. Gdyby nie brak wody, który wstrzymuje rozwój kibucu, moglibyśmy stanąć na równej wyżyni z innymi kibucami założonymi znacznie wcześniej.

Błp. Mojżesz Fertig

We środę 10 bm. zmarł po długiej chorobie błp. Mojżesz Fertig.

Zmarły od najwcześniejszej młodości był gorliwym sjonistą i przez szereg lat czynnym działaczem org. Mizrachi w Tarnowie. Jako wybitny judaista i hebraista poświęcił się szczególnie pracy na polu krzewienia kultury i języka hebrajskiego, oraz wychowania narodowo-religijnego. Był też współtwórcą i nauczycielem szkoły „Jabne" w Tarnowie.

Przedwczesny zgon wybitnego i zasłużonego towarzysza wywołał głęboki żal wśród wszystkich Jego towarzyszy i przyjaciół.

Cześć Jego pamięci.

Ze stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tarnowie

W niedzielę 7 b. m. odbyło się w lokalu stow. Kupców i Przem. przy ul. Goldhammera 3 ogólne zebranie osób, ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks" Zebranie zagaił p. Mgr. E. Neugasser, poczem po wygłoszonym przez p. Dra W. Schenkla referacie n. t. „Obrona praw ubezpieczonych we „Feniksie" wybrany został komitet dla obrony interesów i zabezpieczenia praw osób ubezpieczonych we „Feniksie". W skład komitetu wchodzą p. Dr W. Schenkel (przewodniczący), pp. S. Dintenfas, W. Götzler, dyr. L. Schinagel i Mgr E. Neugasser. Wymieniony komitet nawiązał bezpośredni kontakt z komitetem wykonawczym przy krakowskiem stowarzyszeniu kupców, który poczynił już szereg interwencyj na terenie odnośnych władz.

Zarazem sekretarjat Stow. K. i P. w Tarnowie zwraca się do wszystkich zainteresowanych, by we własnym interesie niezwłocznie zgłosili odnośne daty w sekretarjacie, gdyż przedmiotowy materjał statystyczny musi być przesłany krakowskiemu komitetowi wykonawczemu najdalej w przeciągu najbliższego tygodnia.

Praktyczny feljeton

Tabliczka mnożenia kupca

Udzielać wielomiesięcznych kredytów znaczy, zrezygnować z szybkiego obrotu i wielkiego zarobku.

Z dobrego pomysłu jednej chwili możesz często żyć przez dwadzieścia lat.

Jeżeli nie zakupisz w odpowiedniem miejscu, to zrobi to konkurencja.

Im częściej będziesz się zastanawiał nad bankami, tem rzadziej pożyczysz od nich pieniędzy.

Nawet jeżeli jesteś dobrze zatrudniony, to nie przechwalaj się tem. Bo stwarzasz przez to tylko pobudkę do kopjowania twoich artykułów.

Fabrykować jest łatwo, sprzedać trudno. Dlatego staraj się o nowe artykuły!

Doświadczenie kupca jest czesnem, które opłaca.

Nigdy nie oceniaj ludzi, którzy do ciebie przychodzą, według zewnętrznego wyglądu. Bo wykwintny angielski materjał jest częstokroć bluffem.

Jeżeli miłe ci są twoje ceny, wystrzegaj się wielkiego składu, który je przygniata.

Kupiec, który trzyma długo na składzie artykuły modne, jest handlarzem zamiarów.

Najlepszą szkołą dla kupca jest przedsiębiorstwo, nieodpowiednio prowadzone.

Przeciw przemysłowi kraju, do którego chcesz eksportować możesz tylko wtedy skutecznie walczyć, jeżeli przemysł ten nie istnieje.

Zanim weźmiesz sobie spólnika, namyśl się jeszcze raz dokładnie, czy doprawdy jesteś już u schyłku swoich sił.

W handlu jest jak w małżeństwie. Jedna jedyna nieprawidłowość może na zawsze zniszczyć zaufanie.

Kupiec, który gra na giełdzie, nie różni się w niczem od robotnika, który na końcu tygodnia przepija swą płacę.

Kobieta, stojąca na czele przedsiębiorstwa traci swą najdoskonalszą zaletę: że jest najlepszą współpracowniczką.

Jest dziedzina, w której musisz być wiecznym uczniem: psychologja twoich klijentów.

Katalog jest biletem miłosnym kupca—ale z jedną różnicą: może z niego żyć.

Dawaj swój znak fabryczny tylko na dobry towar; inaczej poznają twój lichy towar na pierwsze spojrzenie.

Z założeniem interesu może ci pójść jak z wyznaniem miłosnem; po kilku godzinach możesz znaleść przedmiot twej miłości w złym humorze.

Energicznego kupca poznać po tem, jak znosi swoje straty.

Gazeta fachowa jest dalszym ciągiem elementarza.

Dopatruj się w dzieciach twoich klijentów, klijentów twoich dzieci.

Nerwowość nie jest rzeczą interesu, ale sanatorjów.

Buchalterja jest kompasem twego przedsiębiorstwa.

Niechaj każda twoja droga będzie kursem nakowym.

Bilans jest twoim świadectwem, jego saldo — stopniem pilności. **„Głos kupiectwa".**

Troski i życzenia obywateli

Ogród strzelecki i planty

Jedynemi miejscami wypoczynku, gdzie szary człowiek po całodziennej pracy może w spokoju czerpać trochę świeżego powietrza — to ogród strzelecki i planty obok dworca kolejowego. Ale możliwości korzystania z ogrodu strzeleckiego są mocno ograniczone spowodu braku dostatecznej ilości ławek, skutkiem czego spacer w ogrodzie strzeleckim zamienia się czasem w mękę.

Pisaliśmy już o tej napozór błahej ale w rzeczywistości dla zainteresowanych przykrej bolączce. Niestety — dotychczas nasz apel pozostał bez skutku. Czyż rzeczywiście tak trudno usunąć ten brak? Przecież tanim kosztem zarząd miejski mógłby się przysłużyć obywatelom miasta, stwarzając im szersze możliwości wygodnego korzystania z ogrodu strzeleckiego.

A teraz druga rzecz. Ogród strzelecki i planty kolejowe zamyka się o godzinie 10-tej. Jest to bezwarunkowo godzina zbyt wczesna na okres letni. Zwykły bowiem śmiertelnik stosunkowo późno kończy swoje zajęcie i dość późno rozpoczyna swój spacer. Zresztą dlaczego korzystanie z tych miejsc ma być aż tak ograniczone? Zamknięcie ogrodu i plant należy w okresie letnim przesunąć na godzinę 11-tą.

A zatem — więcej ławek w ogrodzie strzeleckim, oraz zamknięcie ogrodu i plant o godzinie 11 — oto czego sobie życzą amatorzy świeżego powietrza.

Chodniki

Wracamy do tej sprawy, o której już tylekroć pisaliśmy. Ostatnie deszcze naprowadzają nas na tę sprawę. W okresie bowiem deszczów brak odpowiednich uporządkowanych chodników nawet na pryncypalnych ulicach daje się dotkliwie we znaki.

Wprawdzie pod tym względem nastąpiła w Tarnowie w ostatnim czasie znaczna poprawa, bo cały szereg ulic uporządkowano, ale są jeszcze ulice w centrum miasta, których chodniki są w opłakanym wprost stanie. W czasie deszczu tworzą się na chodnikach tych pryncypalnych i reprezentacyjnych ulic liczne kałuże, które w znacznym stopniu utrudniają przejście ulicą.

Zarząd miejski i budownictwo miejskie winne poczynić konieczne kroki, by chodniki na pryncypalnych przynajmniej ulicach zostały doprowadzone do porządku.

Oświetlenie

Oświetlenie w Tarnowie naogół mocno szwankuje. Pomijamy w tej chwili stosunki, panujące pod tym względem na peryferjach miasta. Ale nawet na ulicach centralnych panują czasem egipskie ciemności, albo wogóle światła się nie zapala, lub stosunkowo późno. Być może, że zachodzi tu jakieś niedbalstwo lub zapomnienie ze strony odnośnych funkcjonarjuszy, którym powierzono opiekę nad oświetleniem publicznem.

Powołane czynniki winne tę sprawę uporządkować. v.

Zajęcie i zwolnienie wagonu towarów bławatnych

W poniedziałek 8 bm. Urząd Skarbowy zajął wagon towarów bławatnych przesłany do Tarnowa przez firmę spedycyjną Kupfer i Ska w Łodzi.

Zajęcie to nastąpiło spowodu podejrzenia, że towar ten przeznaczony jest dla kupców zalegających względnie niepłacących podatków.

Po kilku dniach towar zwolniono spod zajęcia i zwrócono firmie spedycyjnej, która wykazała, że powyższe podejrzenie nie było słuszne.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Na zakończenie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" odbyło się w niedzielę 7 bm. nabożeństwo w katedrze, a następnie zbiórka kół P. C. K. szkół ludowych na placu Kazimierza. Przemówienie o celach i znaczeniu P. C. K. wygłosił p. insp. Steranka, a orkiestra 16 pp. odegrała kilka utworów, poczem cała młodzież szkolna zebrana na pl. Kazimierza wyruszyła na ul. Krakowską, gdzie przedefilowała przed sztandarami P. C. K. w obecności przedstawicieli władz i urzędów. Przez cały dzień niedzielny odbyła się przy stolikach zbiórka na rzecz P. C. K.

Dnia 7 bm. odbyła się z racji „Tygodnia P. C. K." zbiórka uliczna na cele Polskiego Czerwonego Krzyża, która przyniosła 288 zł 32 gr.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy zajęli się zbiórką i jej zorganizowaniem, jak również tym, którzy choćby najskromniejszym datkiem przyczynili się do uzyskania wyż zebranej kwoty — składa Oddział tarnowski P. C. K. serdeczne podziękowanie.

ZA ZARZĄD:

Z. Czejkowa sekretarz — **Dr Stanisław Goździewski** prezes

Koledze Arkowi Rauschowi i kol. Rózi Kornreich z okazji ich zaślubin serdecznie gratulują

Monek Hirsch, Janek Süsskind, Chaim Felber, Slomek Lederberger, Meilech Bienenstock

Koledze Arkowi Rauschowi i kol. Rózi Kornreich z okazji ich zaślubin serdecznie gratulują

Josek Birken, Dawid Hirsch, Efroim Gelernter, Emil Blumenkranz, Pinek Padawer

Z okazji zaręczyn naszego szefa p. Leona Isaka z p. Leną Bienenstockówną z Drohobycza serdecznie gratuluje

Personel firmy Isak i Rosenbaum w Tarnowie

Z okazji zaręczyn p. Leona Isaka z p. Leną Bienenstockówną z Drohobycza serdecznie gratulują

Rosenbaumowie

Z okazji zaręczyn naszego kochanego przyjaciela Leona Izaka z p. Leną Bienenstockówną z Drohobycza serdecznie gratulują

Mundek Schindler, Maks Röwitz

Z okazji zaślubin kol. Leona Streima z p. Hanią Sandhausówną z Rzeszowa serdecznie gratuluje

Dawid Orschützer

Komitet dla kongresu żydowskiego

W niedzielę dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem tow. Dra Mandla posiedzenie przedstawicieli gminy wyznaniowej żydowskiej, organizacji sjonistycznej, Mizrachi, Hitachdut, Poalej Sjon prawicy, Agudy, Unji sjonistów rewizjonistów, Stronnictwa państwa żydowskiego, Stow. kupców i przemysłowców, Wiza, oraz Stow. rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim".

Po omówieniu celów świat. kongresu żyd. wybrano komitet wykonawczy w następującym składzie: pp. Dr Basler (przewodniczący), Dr Mandel (ogólny-sjonista — wiceprezes), Chiel Kurz (Mizrachi), B. Perlbergowa (Wizo), Kwadratstein (Hitachdut), Rand (Poalej Sjon), Mgr H. Spielman (Stow. kupców), E. Salpeter (rewizjonista), Dr A. Salz (Stronnictwo państwa żyd.) i Maurycy Ginger (Jad Charuzim). Dla Agudy zarezerwowano jedno miejsce w komitecie wykonawczym.

Komitet powyższy będzie równocześnie komitetem okręgowym, który akcję na rzecz kongresu żydowskiego przeprowadzi w całym okręgu tarnowskim.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą p. dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne:

Piątek 12 bm. Początek modlitwy o godz. 8 wieczór: 1) Lecha dodi. 2) Weszomru.

Sobota 13 bm. Początek modlitwy o godz. 8 rano: 1) El adon. 2) Mimkomcha. 3) Jehi racon. 4) Jechadszehu.

Kolonja letnia ogólno-sjonistycznych związków starszej młodzieży Zachodniej Małopolski i Śląska

Sekretarjat Związków starszej młodzieży przy Egzekutywie organizacji sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska organizuje kolonję dla starszej młodzieży. Kolonja ta odbędzie się w Kowańcu koło Nowego Targu w najpiękniejszej części Korców. Kolonja trwać będzie od 15 czerwca do 15 września w turnusach miesięcznych i dwutygodniowych.

Koszta pobytu miesięcznego wynoszą zł. 60.— Uczestnicy korzystać będą ze znacznych zniżek kolejowych. Zgłoszenia przyjmują wszystkie komitety starszej młodzieży i komitety lokalne organizacji sjonistycznej oraz Egzekutywa organizacji sjonistycznej (Kraków, Dietla 107).

Obóz morski „Heatidu" na Helu

IV Obóz Morski Związku Absolwentów Szkół Średnich „Przyszłość-Heatid" Kraków ul. Mikołajska 6 rozpocznie się dnia 15 czerwca na Helu. Pomieszczenia znajdują w dwóch luksusowych willach „Gaik" i „Pozanek" (werandy z oświetleniem elektrycznem) oddalonych o kilkanaście kroków od morza. Kuchnia rytualna pod kierownictwem p. Z. Kornblumowej wydawać będzie 5 razy dziennie wykwintne posiłki pensjonatowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat.

Kolonja letnia stow. ak. „Arlosorowja" w Rytrze

Stow. Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Arlosorowja" w Krakowie urządza kolonję letnią w Rytrze nad Popradem. Kolonja mieści się w pięknie położonej, komfortowej willi, zaopatrzonej w boisko sportowe, własny park, kort tenisowy i piaszczystą plażę, oraz radjo, patefon i czytelnię. Pięciorazowe smaczne obfite posiłki dziennie. W planie wycieczki w Tatry polskie i czeskie.

Pierwszy turnus trwa od 2 VII — 30 VII, drugi turnus trwa od 1 VIII — 30 VIII.

Koszta pobytu za cztery tygodnie 65 zł., za dwa tygodnie 35 zł. Zapewnione daleko idące indywidualne zniżki kolejowe.

Informacyj udziela w Tarnowie: Ch. Weiss, Wałowa 32.

Zgłoszenia pisemne skierować: Sekretarjat „Arlosorowja" Kraków, Mgr F. Schwarzfeld ul. Starowiślna 41, II p. Zadatki przesłać: P. K. O. 415.436 Kraków „Arlosorowja".

IX kolonje wakacyjne

Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie

Tegoroczne kolonje wakacyjne Stow. „Ognisko" w Krakowie odbędą się w Zakopanem oraz na Helu. Obie kolonje trwać będą przez dwa turnusy, lipcowy i sierpniowy.

Zakopane

Kolonja górska w Zakopanem mieścić się będzie w częściowo własnych willach o pokojach jasnych i przestronnych, zaopatrzonych w światło elektryczne oraz wodę bieżącą. Wille znajdują się w niezwykle dogodnem położeniu, w niewielkiej odległości od plaży w Jaszczurówce i na Anatalówce. Specjalne boiska sportowe umożliwią uczestnikom korzystanie z gier i zabaw pod kierunkiem fachowych instruktorów. W programie przewidziane są wycieczki w Tatry polskie i czeskie. Czytelnia, patefon. Celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom młodzieży korzystania z wypoczynku ustalono b. niską opłatę kolonijną zł. 85 dla członków, zł 90 dla niezłonków za jeden turnus.

Hel

Kolonja morska na Helu jest prawieże idealnie położona, albowiem tuż obok wspaniałej plaży. To położenie umożliwia korzystanie z plaży o każdej porze dnia. Pomieszczenie b. wygodne. Czytelnia, patefon i td. Kursy nauki pływania pod kierownictwem instruktorów P. W. i W. F. W programie przewidziane wycieczki do portów i miejscowości nadbrzeżnych, jak również zwiedzanie po drodze Warszawy i Poznania. Cena bytu zł 140 na turnus.

Kuchnie na kolonjach prowadzone są rytualnie. Posiłki zdrowe, smaczne i obfite 5 razy dziennie. Zniżki kolejowe daleko idące w obie strony zapewnione. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na kolonjach oraz celem uzyskania odpowiedniej ilości zniżek uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia. Informacyj udziela sekretarjat stowarzyszenia, Kraków Przemyska 3, tel. 107-64, jak również koło prowincjonalne w Tarnowie M. Bleichfeld ul. Kaczkowskiego 5. m. 1.



Wykaz akcji purimowej

Tow. Eskontowe 5 zł. Po 3 zł: Dr Jekel, Dr Mandel, Mondschein, inż. Leuchter. Po 2 zł: Weissberg i Rosenbaum, Zwi Gersten, Dr Goldberg, Abr. Geller, Dr Menderer, M. Katz, Klapholz i Süsser, Feigenbaum, Dr Leibel, Wilhelm Rubin, Chanine Braun, Salamon Wurzel, Ch. Holländer. Po 1 zł: J. Israelowicz, H Ender, A Choczner, Dr Salz, dyr. Schinagel, Szymon Reich, Samuel Jacob, Rubin Wachsman, Aron Weiser, Dr M. Bloch, W. Götzler, Dr Leon Maschler, M. Weiss, Ch. Beller, dent. Ch. Braun, Henryk Fluhr, Samuel Engländer, Flaumenhaft, I. Weiss, Dröllich, Hönig, J. Starkman, Fessel, dyr. Lieblich, Ch. Ehrlich, Offner i Osterweil, dyr Nebenzahl, Dr Feiwel, S. Toder, Borgenicht, J. Fast, Grünspan i Weinstock, G Laufer, Silberpfenigowa, Józef Ketz, Dawid Toder, Warenhaupt, Dintenfass, Dr W. Maschler, Dr H. Karfioł, Dr Ehrenfreund, R. Gelbowa, Isidor Fleischer, Geldzähler, Dr H. Pomeranz, A. Thorn, Dr Fisch, Rubin Hönig, Beitscher, Dr Schönfeld, Israel Reich, Eljasz Fluhr, Abraham Spielman, apteka Reicha, Dr Grünberg, Drowa Weissowa, Dr Goldman, Ch Neiger, prof. Zwecher, prof. Dr Weissmann, Herschdörferowie, I. D. Unger, S. Eichhorn, S. Ch. Korn, 3 nazwiska nieczytelne. Po 50 gr: Ciechanowski, D. Laufer, Balsam Fuchs, Leib Gersten, Rauchwerg, K. Gärtner, lekarz Wandstein, S. Rapaport, Steinbock, prof. dyr. Rosenbusch, Blumenkranz, Markus Goldfarb, Schudmak, Witztum, Lasar Selinger, Katznerowa, Dr Reich, Dr Chomet, Dr Drillich, Dr Merz, Gans i Hochberg, Beller i Weltsch, Mgr Taubeles, Thum, Gelernter („Świat Mody"), I. Hellin, Dr Fenichel, Sal. Grün, Firma J. Klein, Turnheim, Dr Sz. Bloch, Józef Leser, Dr Wasserman, Z. Fenichel, A. Feuer, Dr Dresner, Dr A. Katz, Ch Aberdam, Keller, Dr Ader, dent. Kapellner, Reg. Fluhrowa, Leon Lieberman, Aron Siedlisker, Joachim Gärtner, Ch. Faber, Maurycy Feld, Isak Hochner, Müller i Rauchwerger, Szymon Dorlich, Ch. L. Siedlisker, Dr Tesse, Dr Basler, Heuman, Wechsler, Fränkel, Aron Leib, Aron Leibel

Kom. lok. org. sjon. ofiarował na KKL. a conto 25 zł jako odpowiedź na ostatnie wypadki palestyńskie.

Gimnazjum hebrajskie: samorząd za maj 50 zł, dyr. prof. Dr Rosenbusch 2 zł, grono profesorskie 16 20, akcja na Lag-Beomer 22·30, kl. Ib 1·11, Dr Bloch 5 zł. Razem 96·61 zł.

Org. Haszomer Hacair na drzewko 3 zł., Akiba Złota Księga 7·25.

Slub: Körbel — Siegler zebrane przez tow. Gruschowa i Samuela Salamona 33.80.

Ogólny wykaz za miesiąc maj: Puszki ścienne 133·97, Drzewka 3 zł, Śluby 6·80, Szkoły 60·13, Różne 65 zł, Ndarim 37·50, Jizkor 6·36, Akcja Chanuka 28 zł, Akcja Majowa 201·50. Trumot Lameter 4·50, Złota Księga 26·45. **Razem 573·21.**

ZE SALI SĄDOWEJ

O działalność antypaństwową

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się przez 4 dni rozprawa przeciw 21 chłopom oskarżonym o działalność antypaństwową uprawianą na terenie powiatu dąbrowskiego w czasie od 1932 do 1935.

Akt oskarżenia zarzucił im, że po zlikwidowaniu „Chłopskiej Przyszłości" w lutym 1932, oskarżeni przystąpili do organizowania komunistycznych jednostek partyjnych i uprawiali agitację komunistyczną wśród ludności wiejskiej, oraz nawoływali publicznie do rewolucji i kolportowali nielegalne ulotki. W toku rozprawy przesłuchano kilkudziesięciu świadków.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok skazujący Stanisława Blocha na 5 lat więzienia po zastosowaniu amnestji, Jakóba Blocho i Jana Włodarczyka po 5 lat, Franciszka i Juljana Frączków, Jana Możdżieża, Władysława Poradę, Ludwika Bielaska i Jana Łachutę po 4 lata, Wincentego Gaja i Władysława Kularza po 3 lata, Tomasza Łobuza, Ignacego Kiełbasę i Bogusława Roję po 2 i pół roku, Marcina Lechowicza, Tomasza Agara i Kazimierza Maniuszkę po 2 lata więzienia. Z kary powyższej wszystkim oskarżonym darowano połowę na mocy amnestji, zaś Władysław Pikul, Józef Banaś, Wojciech Łachut i Karol Mistelski zostali uniewinnieni.

Oskarżał prokurator Dr. Stögermajer, bronili adwokaci Dr Merz, Dr Rozwadowski, Mgr Skowroński i Dr Rosenblatt z Przemyśla.



Tragiczny strzał

Chaim Litman z Dębicy ukończył swą służbę wojskową w 16 pp. i w poniedziałek 8 bm. miał wrócić do domu. Ale w piątek 5 bm. w czasie czyszczenia broni w koszarach 16 pp. strzelec Antoni Pasiecznik tak niezręcznie manipulował bronią, że spowodował wystrzał, który śmiertelnie zranił Litmana w bok. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala powszechnego, gdzie w nocy zmarł.

Pogrzeb odbył się w niedzielę 7 bm. z wszelkiemi honorami wojskowemi. Pasiecznik został aresztowany, a dochodzenie prowadzi żandamerja wojskowa.

Kronika

Bnej Sjon. Sobota 13 bm. godz. 11 przedpoł. posiedzenie zarządu. Godzina 2·30 popoł. plenarka z referatem tow. H. Engelberga n. t. „Droga wychowania organizacyj młodzieży."

— Poniedziałek 15 bm. godz. 8 30 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Historja sjonizmu".

— Wtorek 16 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Mojżesz Mendelsohn". Godz 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Pogadanka z literatury hebrajskiej".

— Sroda 17 bm. godz. 8.30 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Obecna sytuacja w sjonizmie".

— Czwartek 18 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Ruch Frankistów". Godz. 8 45 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Marcin Buber". Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Maks Nordau".

Egzaminy do klasy I, II, III i IV nowego typu i VII starego typu gimnazjum „Safa Berura" rozpoczną się 22 czerwca br. o godz. 9 rano. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja.

Wizo. We wtorek dnia 16 b. m. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w lokalu własnym herbatka pożegnalna przed wyjazdem tow. Neigerowej do Erec. Tow. Drowa Weissowa podzieli się wrażeniami z Palestyny.

Wystawa. Żydowska Średnia Szkoła Gospodarcza Żeńska w Tarnowie urządza w dniach 13-go i 14-go czerwca br. od godz. 9 do 19 wystawę prac uczenic z zakresu gospodarstwa i krawieczyzny w lokalu szkoły przy ul. Marcina 12-14. Wstęp wolny.

Popis muzyczny. W niedzielę 14 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w sali kameralnej Tow. Muzycznego popis uczniów klasy skrzypcowej prof. S. Baua i klasy fortepianowej prof. S. Bauówny.

Nieszczęśliwy wypadek. Służący p. Drewki Jan Czarnecki znalazł naładowany flobert i dla żartu wymierzył z flobertu w stronę przechodzącej Bronisławy Hebdy, 28-letniej służącej. Nagle padł strzał, który ugodził dziewczynę w pierś. Ranną przewieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Zamach samobójczy. Do szpitala żydowskiego przywieziono 25-letnią krawczynię Feigę Regler, która w celach samobójczych wypiła większą ilość jodyny.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 Zł, 1/2 str. 175 Zł, 1/4 str. 90 Zł, 1/8 str. 45 Zł, 1/16 str. 30 Zł, 1/32 str. 15 Zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie Zł 1·10, kwartalnie Zł 3·30, półrocznie Zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie